

Protesty antyamerykańskie nie ustają

17 września 2012

Agencji FBI, prowadzący śledztwo w sprawie ataku na amerykański konsulat w Bengazi, nie pojedą do Libii z powodu zagrożenia bezpieczeństwa – donosi telewizja CNN. Obecnie FBI przesłuchuje świadków – ewakuowany personel konsulatu. Według danych telewizji libijskie władze ściśle współpracują ze Stanami Zjednoczonymi i śledztwo „przebiega pomyślnie”.

Libijskie władze aresztowały około 50 osób podejrzanych o zorganizowanie ataku na amerykański konsulat w Bengazi – oświadczył przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Libii Mohammed Jusef al-Megarjef w wywiadzie dla amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS. Według niego, niektóre osoby uczestniczące w ataku to cudzoziemcy, którzy przedostali się do Libii z Mali, Algierii i innych krajów. Mohammed al-Megarjef podkreślił również, że atak został wcześniej zaplanowany. „Napad został zdecydowanie zaplanowany przez obcokrajowców, którzy przyjechali do Libii kilka miesięcy wcześniej. Zamierzali oni dokonać tego ataku już w chwili przyjazdu” – oświadczył przewodniczący.

Tymczasem protesty przeciwko filmowi „Niewinność muzułmanów” nie ustają. Przeciwko filmowi demonstrowano w Karaczi w Pakistanie. Doszło do zamieszek, w trakcie których ucierpiało 8 osób. Policja i wojsko użyły gazu łzawiącego, amatek wodnych i zaczęły strzelać w powietrze, żeby zatrzymać protestujących, ale nie przyniosło to rezultatu. Po pokonaniu wszelkich przeszkód, rozwścieczony tłum przedostał się bezpośrednio pod budynek konsulatu Stanów Zjednoczonych.

Antyamerykańskie akcje protestacyjne dotarły do Europy. W belgijskiej Antwerpii radykałowie zorganizowali wiec zwołany przez portale społecznościowe i SMS-y. Początkowo demonstracja

miała spokojny przebieg, jednak później grupa młodych ludzi napadła na policjantów. Zatrzymanych zostało ponad 100 osób. W Paryżu we Francji kilka osób ucierpiało w starciach z policją obok budynku amerykańskiej ambasady.

Hartum odrzucił żądanie Stanów Zjednoczonych o dopuszczenie na terytorium Sudanu pododdziałów amerykańskiej piechoty morskiej w celu ochrony amerykańskiej ambasady, twierdząc, że jest w stanie zapewnić ochronę misji dyplomatycznych i bezpieczeństwo gości.

Premier Egiptu Hesham Kandil oświadczył, że część protestujących przeciwko obrażającemu islam amerykańskiemu filmowi „Niewinność muzułmanów” wzięła za to pieniądze. Podkreślił on, że jego słowa nie odnoszą się do wszystkich protestujących, a tylko do niektórych z nich. Obrażanie islamu w krajach zachodnich polityk scharakteryzował jak niedopuszczalne zjawisko.

Departament Stanu USA wezwał swoich obywateli do opuszczenia terytorium Tunezji i Sudanu ze względów bezpieczeństwa. Oświadczenie Departamentu Stanu zawiera zalecenie opuszczenia tych afrykańskich krajów lotami komercyjnymi.

Kanada czasowo zamyka ambasady w Egipcie, Libii i Sudanie. Informacja ta została przekazana przez ministra spraw zagranicznych Johna Bairda. Według niego decyzja ta została podjęta w związku z zamieszkami w tych krajach, które zagrażają bezpieczeństwu dyplomatów. Ambasady wznowią pracę, jak tylko sytuacja się poprawi.

Źródło: [Głos Rosji](#)